

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 24 Sierpnia r. s. 1821 roku,

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 16 sierpnia.

Ruski Inwalid z dnia 11 sierpnia, w rozkazie dziennym dnia 8go tegoż miesiąca, ogłosił:

Jego Cesarzka Mość, na przedstawienie Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzewicza, oświadcza swoje zadowolenie: półkom brygady grenadyerskiej oddzielnego korpusu litewskiego, brygadam 24tej i 25tej dywizyi pieszych, półkom dywizyi litewskiej ułańskiej i brygadzie konnej artylleryi, będącej przy tej dywizyi, za znalezione w nich w czasie przeglądu przez Jego Cesarzewiczowską Wysokość, odznaczającą się sprawność, porządek i należytą znajomość służby szeregowey, tak w ewolucyach, jakoteż we wszystkich poruszeniach, a w artylleryi odznaczającą się szybkość i celne strzelanie, równie też odznaczającą się czystość i ochędość w ammunicyi; a szczególne zadowolenie dowódcy brygady grenadyerskiej, jenerał majorowi *Timofiejewu* 1mu, dowódcóm półkow grenadyerskich podpółkownikóm: 1go *Buywidowi*, 2go *Deskurowi*, i karabinierskiego *Fenzowi* 2mu; dowódcóm batalionowym półkow grenadyerskich: 1go podpółkownikóm *Wysockiemu* 2mu, i *Kwitkińskiemu*, 2go podpółkownikóm *Cykielnowi*, i oddziennie majorowi *Aslanowiczowi*, półku karabinierów majoróm *Ratowi* 2mu i *Nowickiemu* 3mu. Dowódcy 24tej dywizyi pieszej jenerał majorowi *Sawojniemu*, dowódcóm brygad jenerał majoróm: 1szej brygady *Reibnicowi*, a w szczególności 2giej brygady *Engelhardtowi* 1mu, 3ciej brygady *Baronowi Rozenowi* 4mu; dowódcóm półkow pieszych, półkownikóm: brzeskiego *Pinobelowi*, białostockiego *Balbekowi*, litewskiego *Nikitinowi*, wileńskiego *Lewandowskiemu*; półkow strzeleckich: 47go *Horbaczewemu* i 48go *Męstadowskiemu*, i dowódcóm batalionowym półkow pieszych: litewskiego podpółkownikowi *Brounowi*, majoróm *Kuroszowi* i *Markianowiczowi*, wileńskiego podpółkownikowi *Stremouchowemu* 2mu, majoróm *Kragelskiemu* i *Hłazatowu*. Dowódcy dywizyi 25tej dywizyi pieszej jenerał majorowi *Gagelowi* 2mu w szczególności za odznaczający się stan we wszystkich względach powierzony jemu dywizyi; dowódcóm brygad jenerał majoróm: 1szej brygady *Bartolomejowi* 1mu, 2giej brygady *Durasowemu* 2mu i 3ciej brygady *Charytonowemu*; dowódcóm półkow pieszych: wołyńskiego podpółkownikowi *Baranowemu* 3mu, półkownikóm: mińskiego *Jermolowu*, podolskiego *Dożerewu* 2mu, żytomierskiego *Bublikowi*; półkow strzeleckich: 49go *Piatkinowi* i 50go podpółkownikowi *Ungenbauerowi*, oraz dowódcóm batalionowym: wołyńskiego podpółkownikowi *Essenowi* 2mu, majoróm: *Błatjewskiemu* 2mu, i *Tiulpinowi* 2mu; mińskiego podpółkownikowi *Brzezowskiemu* i majorowi *Ha-*

*zenkampowi*, podolskiego podpółkownikowi *Czobotarewu*, majoróm *Czynczykowi* i *Diaczenkowi*, żytomierskiego podpółkownikowi *Raduckiemu*, majoróm *Smykowu* i *Jukiczewu* 2mu; półkow strzeleckich: 49go majoróm *Iljaszeńce* 2mu, *Pawłowemu* 5mu, i *Radowiczowi*, i 50go majoróm *Fedorowu* 3mu i *Tarakanowu*: a tych ostatnich w szczególności dowódcóm pierwszych batalionów półkow: wołyńskiego majorowi *Tiulpinowi* 2mu i podolskiego podpółkownikowi *Czobotarewu*. Dowódcy 24tej brygady artylleryjskiej i kompanii bateryynej n. 1go półkownikowi *Perrenowi* 1mu; dowódcóm kompanii artylleryi lekkiej: n. 2go podpółkownikowi *Zytkowu* 1mu, i n. 3go podpółkownikowi *Apuszkiniowi* 1mu. Dowódcy 25tej brygady artylleryjskiej i kompanii bateryynej n. 1go półkownikowi *Diterikowi* 3mu; dowódcóm kompanii artylleryi lekkiej: n. 2go podpółkownikowi *Liszynowi* 2mu, i n. 3go podpółkownikowi *Karaczynskiemu*. Dowódcy litewskiej dywizyi ułanów jenerał majorowi *Włodkowi*, dowódcy 1ej brygady jenerał majorowi *Zaborińskiemu* 1mu, i dowodzącemu 2gą brygadą półku wołyńskiego ułanów półkownikowi *Igelstromowi* 2mu; dowódcóm półkow ułańskich, półkownikóm: polskiego *Glazenapowi* 1mu, tatarskiego *Sywersowi* 4mu i litewskiego *Czeczenskiemu*. Dowódcy brygady artylleryi konnej, przy tej dywizyi znajdujący się, jenerał majorowi *Szuszarinowi*; dowódcóm kompanii artylleryi konnej: n. 29go podpółkownikowi *Dublańskiemu* i n. 30go kapitanowi *Zwanowu*; również wszystkim sztabs i oberoficeróm wojsk wyżey wyrażonych. Szczególne zaś podziękowanie za taką odznaczającą się sprawność i porządek wszystkich tych wojsk dowódcy oddzielnego korpusu litewskiego, jenerał porucznikowi *Dowre* i naczelnikowi sztabu tego korpusu jenerał majorowi *Gresserowi*; a za odznaczający się stan całej w ogóle artylleryi tego korpusu naczelnikowi jej, jenerał majorowi *Wieljaminowi* 2mu.

Przytem Jego Cesarzka Mość za osobliwsze ukontentowanie poczytuje, oświadczyć Swoją wdzięczność dla Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzewicza, za stan odznaczający się, w jakim się znajduje powierzony Jego Wysokości, oddzielny korpus litewski.

Na rozkaz Najwyższy, d. 27 lipca: pomocnik jenerał intendenta jenerał major, *Orłowski*, mianowany dowódcą portu astrachańskiego, na miejsce jenerał porucznika *Zochowa*.

Tegoż dnia. Oświadcza się Monarsze zadowolenie dla naczelnych dowódców portów: archangelskiego wice-admirała *Kłocaczewa* i, *Sweborskiego* kontr admirała *Hrabiego Heidana*, za porządek i piękne utrzymanie, znalezione przez ministra morskiego w czasie obeyrzenia powierzonych im portów.

Odstawny major *Coiss* z *Olkienik* ofiarował na inwalidów 1725 rubli 250.



Przybył do Petersburga sultan mniejszy or-  
dy kirgizkaysackiej, *Arunhazy Adulhazjew*.

Kurs petersburski d. 12 sierpnia: dukat holł. nowy  
12 r., stary 11 r. 80 kop. — Zmiana złota 2 r. 89 k.  
i 2 r. 88 k. Zmiana srebra 2 r. 80 kop. i 2 r. 79 k.

Nienastający dochód kommissyi umorzenia dłu-  
gow: 68 assygn. - po 101, 100 } procentow.  
5% brzęcząca moneta 76 $\frac{5}{8}$

#### A U S T R Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Wiedeń dnia 20 sierpnia. Ce-  
sarstwo Jchmość wyjechali dnia 16 b. m. z Linz  
do Salzburga.

Wymieniają tu coraz więcej półków, które  
od rady nadwornej wojennej odebrały rozkaz  
udania się na granicę. W zbrojowni tutejszej  
robią 6 milionów ładunków karabinowych i t. d.  
Hrabia *Gołowski*, poseł rosyjski przy dworze  
naszym, przyjmuje chirurgów wojskowych pod  
korzystnymi dla nich warunkami.

Rząd nasz kazał w *Tryescie* i *Wenecyi* uzbroić  
wszystkie zdadne do użycia statki wojenne dla  
zasłonięcia handlu. Jedna flotylla ma krążyć w Le-  
wancie i na archipelagu, a druga odwodowa na  
morzu adriatykiem i przy brzegach Sytylii.

Zapewniają, iż gabinet nasz odebrał kopią wa-  
żnej noty, którą dwór rosyjski podał Porcie,  
a która nosi na sobie cechę wielkości i wspania-  
łości sposobu myślenia N. *Alexandra*. Monar-  
cha ten domaga się tylko uskutecznienia trakta-  
tów r. 1774, 1792 i 1812; nie okazuje nieprzy-  
jacielskiego zamysłu; żąda oraz, aby dywan usta-  
lił los greków i przestał ich prześladować. Ga-  
bini nakoniec czynności powstańców, i nie chce by-  
najmniej przeszkadzać Porcie w ukaraniu win-  
nych, ani się wdawać do interesów tureckich wię-  
cey, niżeli traktaty pozwalają. Oświadczenie to  
odebrała Porta d. 12 lipca.

Grecy tutejsi ogłosili, iż flota grecka oble-  
gła *Smyrnę* (w Azji). Tameczna osada turecka  
jest wprawdzie znaczna, lecz po większej części  
złożoną z wojska azjatyckiego, podobnego bar-  
dziej do rozbójników, niż do żołnierzy.

List z *Hermanstadt* pod d. 28 lipca donosi, iż  
wnosząc o nadzwyczajnego ruchu wojska i spro-  
wadzenia wielu potrzeb wojennych na granicę na-  
szą, zdaje się, iż kroki nieprzyjacielskie z Turcją  
wkrótce się zaczną.

#### T U R C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambul*, dnia 21 lipca. Flo-  
ta turecka złożona z 2 okrętów liniowych, 3 fre-  
gat, 2 brygów i 30 mniejszych statków wojen-  
nych, wypłynawszy d. 12 b. m. spotkała d. 18  
b. m. flotyllę grecką niedalego *Tenedos*, i po za-  
ciętej bitwie utraciła 2 fregaty i 18 mniejszych  
statków; reszta powróciła w najlepszym stanie  
do tutejszego portu. Rozgniewani turecy wiado-  
mosią o tej porażce, zebrali się zbrojnie w zna-  
cznej liczbie; wyprowadzili przeszło 300 greków  
z domów, i zamordowali na ulicach. Zaczęto po-  
tém topić, dusić i męczyć nieszczęśliwych greków.  
Dywan, lubo już odebrał ultimatum rosyjskie,  
nie jednak dotąd względem Barona *Strogonow*,  
posła rosyjskiego nie postanowił. Wspomniany  
poseł zostaje pod ścisłą strażą w *Bujukdere*, i nie ma żadnego związku z Portą.  
Korweta rosyjska, na którą dawniej z rozkazu  
Sultana włożono embargo, przeciwko czemu Ba-  
ron *Strogonow* nadaremnie się protestował, jest  
ciągłe pod sekwestrem. Znajdujące się na niej  
działa sprowadzili turecy na ląd.

Listy z *Smyrny* donoszą, iż wściekłość tureków  
zamieniła to nieszczęśliwe miasto w pustynię. Co-  
dzień przechodzą tamtędy nowe hordy Azjatów,  
i niesłychane bezprawia popełniają. Janczaro-  
wie tameczni nie pozwolili pewnemu okrętowi  
francuzkiemu przybić do lądu, pod pozorem, iż  
ma związku z grekami. Rzeź trwa ciągle. Roz-  
hukani turecy mordują greków po ulicach i do-  
mach. Morze okryte jest pokaleczonymi trupami  
greków. Miasto zdobyte szturmem nie wystawia-  
łoby okropniejszego widoku. Krótko mówiąc, pię-  
kne niegdyś miasto *Smyrna* podobne dziś do pu-  
styni. Do tego jeszcze łączy się głód. Ubodzy  
ludzie nie mają chleba; dla posilenia się więc po-  
pełniają bezprawia, których prawie niepodobna  
opisać. Panuje oraz morowe powietrze. Tak  
więc miasto *Smyrna* najsroższych klęsk doznaje.

Gdy w końcu czerwca sprzedawano tu na tar-  
gu młode greczyńki po jednym piestrze wiele ku-  
pców kupiło za oznaczoną cenę te, które przy czo-  
lach zachowano. Było zaś ich 22. Sprowadzili je na  
brzeg Azji, i od krewnych, którzy sbiegli do  
*Odessy*, wymagają wielkiego okupu, zagrażając,  
iż jeśli do pewnego czasu żądanych pieniędzy nie  
dostaną, nieszczęśliwe te ofiary oddadzą znowu  
pospólstwu tureckiemu.

Od granic tureckich dnia 7 sierpnia. Zdaje  
się, iż *Aly*, Basza *Janiny*, uważa sprawę greków  
za swoją własną, lecz mu Grecy nie ufają. Woy-  
sko jego, zmniejszone podczas oblężenia twier-  
dzy *Janina* do kilkaset ludzi, coraz bardziej wzra-  
sta, i już wynosi do 10,000 głów. Dowodzący  
turoy w okolicach łączą się z nim. Sulioi, da-  
wniejsi jego nieprzyjaciele, dzielnie mu pomaga-  
ją. Mają 7000 bitnych żołnierzy, bo od wieków  
wojując z turekami w górzystych okolicach na-  
byli wielkiej wprawy. Sypia szanice około pu-  
stego miasta *Parga*. *Prevesa* jest ściśle opasa-  
ną. Osada turecka daje dzielny odpór. Attyka  
i Liwadya są zupełnie oswobodzone od tureków.  
Wszakże 5 lub 6000 tureków w *Tebach* postano-  
wiło bronić się do ostatniego. Wojsko oblega-  
jące greckie, przy którym jest kilku księży i dwóch  
biskupów, zostało kilka razy odpartem. Braknie  
mu broni i dział wielkiego kalibru. Wszyst-  
kie warownie w Morei oprócz *Patras*, znajdują  
się jeszcze w mocy tureków. Niedostatek wody,  
bardziej, a niżeli oręż greków, przymusi je do pod-  
dania się. Grecy w Morei zabijają każdego turka.  
W kilku miejscach przebaczyli kobietom i dzie-  
ciom, których ochrzczili. Wiele małych książąt  
w tamecznych okolicach, których dawniej turecy  
przymusili do odstąpienia wiary chrześcijańskiej,  
połączyło się znowu z grekami.

#### MULTANY I WOŁOSCHYZNA.

(z *Gaz. warsz.*) List z *Kronstadt* (w ziemi  
Siedmiogrodzkiej) pod d. 20 lipca wyraża: „My-  
li się bardzo, kto sądzi, iż powstanie w Multanach  
i Wołosczyźnie już się skończyło. Z całego woy-  
ska *Xiągęcia Ypsylantego*, wynoszącego blisko  
20,000 głów, ledwo 1000 ludzi w rozmaitych bi-  
twach zginęło, lub ciężko rannymi zostało; bli-  
zko drugie 1000 udało się za granicę austriacką;  
reszta lubo rozproszona znajduje się jeszcze w ró-  
żnych okolicach. Kto nie zna dokładnie tamecz-  
nych wypadków i charakteru żołnierzy greckich,  
ten może uważać je za skończone. Turecy nie  
jeszcze wielkiego i stanowczego nie zrobili; powsta-  
nie utrzymuje się ciągle chociaż pod inną posta-  
cią. W małej Wołosczyźnie zajmują wszystkie  
warowne klasztory. *Prendan*, *Serwianin*, kapi-



ten *Diamanto* i inni oficerowie sadali niedawno turkom niemalą kłeskę. Kapitanowie *Georgakes*, *Olympites* i *Pharmakes* osadzili znacznym oddziałem wojska stanowiska w górach niedaleko *Busco*. *Sawa*, który ma blisko 1200 walecznych żołnierzy, stoi w górach przy granicy. Jest rodem z *Patmos*, posiada talenta wojskowe, umie wojować z turkami, lecz zasługuje na przekleństwo, bo z bagatelnych powodów zdradził ojczyznę i wiarę w stałowoczą chwilę. Przeszedł do turków, którzy się go jednak lękają. Wie, iż gdyby podczas bitwy dostał się w ich ręce, uciąłoby mu głowę lub żywcem wbito na pal. Zda się, iż żałuje postępu swego, i zapewne w końcu obróci oręż przeciw nieprzyjaciółom chrześcijaństwa. Co jeśli nastąpi, potrafi bardzo szkodzić turkom. Z tego wszystkiego łatwo widzieć, iż powstanie w *Multanach* i *Włosczyźnie* jest przynajmniej w początkowej rozciągłości swojej i długo jeszcze potrwa. Jeśli zaś wypadki nad *Dunajem* chybiły zamierzonego celu, zatrudniają jednak liczne wojsko nieprzyjacielskie. Oplakany jest stan obu tych nieszczęśliwych księstw. Barbarzyńcy pastwią się ciągle na chrześcijanach; mordują ich, wsadzają na pal, rozrywają i rąbią na kawałki, rabują, przedają jako niewolników, niszczą i pustoszą kraje; słowem: postępują według natury swojej, usiłując okazać okrucieństwo tureckie, w całym znaczeniu tego wyrazu. Wyroki sądowe, badanie, wykrośzenie, niewinność, traktaty, obietnice it. d. są to cześć u nich słowa, na które żadnego względu nie mają. Śmierć i zniszczenie, stanowią całą ich sprawiedliwość. Nigdy jeszcze kawałek ziemi w Europie nie był bardziej zhańbiony; nigdy chrześcijanie nie doznawali sroższego prześladowania od osmanów."

Po zdobyciu klasztoru w *Slatina*, turcy zabrali w niewolę kilku greków, a uolawszy niektórym ręce inogi upiekl przy ogniu, i przymusili nieszczęśliwych do jedzenia własnego swego mięsa. Okrucieństwa turków i ich Isprawników (urzędników obwodowych) przechodzą wszelkie opisanie.

W *Skuteli* (w Bessarabii) złapano 5 szpiegów, których Basza turecki, dowodzący w *Jassach*, wysłał. Było między nimi dwóch żydów. Odesłano ich po ukaranie w głąb kraju. Chcieli się dowiedzieć o liczbie wojska w Bessarabii.

#### WYSPY JONSKIE

(z *Gaz. warsz.*) *Korfu* dnia 20 lipca. Grecy i turocy popełniają nawzajem straszne okrucieństwa w *Morei*. Pierwsi pieką turków żywcem, a drudzy piją krew zabitych greków. Pewny oficer angielski, biorący połowę płacy, popłynął do *Morei*, choć walczyć za sprawę wolności greckiej. Przybył właśnie na to, kiedy 40 zabranych w niewolę turków na roznie przywiązywano. Przestraszony tym widokiem, wrócił natychmiast do *Korfu*.

Niesłychane rozboje popełniają się na ośmiesinie morskiej przy *Lepanto*. Żadna bandera nie jest szanowana, a wszystkich ludzi na zabranych okrętach zabijają. Pewny francuz, którego w morze wrzucono, ocalił sobie życie pływaniem, i przybył do *Korfu*.

Wielu mieszkańców wysp jonskich udało się do *Morei*, w zamiarze wależenia z turkami. Chcąc okazać niechęć swoją ku anglikom, wydawali radosne okrzyki, gdy ludzie z korpety francuskiej wsiadali na pokład. Dawniej nie sprzyjali tak bardzo francuzom. Niedawno przybył półk pie-

choty dla wzmocnienia osady na wyspach jonskich, gdzie jest blisko 7000 wojska angielskiego. Port *Liworny* jest podobny do pustyni. Nie zawijają tam okręty z *Lewantu*. Wiele kupców greckich musiało zbankrutować.

*Aly*, Basza *Janiny*, wspólnie z korpusem greckim, ruszył dla zajęcia stanowisk, gdzie się ma złączyć z innymi oddziałami. Niepodobna opisać zapasu greków. Młodzieńcy, mający po 14 i 15 lat, idą z ochoty własnej na wojnę.

#### FRANCJA

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż* dnia 25 sierpnia. Ministerjalne dzienniki tutejsze umieściły pod artykułem z *Wiednia* wiadomość, iż Porta niechce dać Rosyji żadanego zadosyć uczynienia.

Słychać (pisze jedna z gazet tutejszych), iż w przypadku wojny z Turcją, Austria ułożyła się z Rosyją, aby we wszystkich znaczących miastach Włoskich stało wojsko austriackie na osadzie, dla zabezpieczenia tego półwyspu od wszelkich rozruchów.

#### ANGLIA

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *London* dnia 14 sierpnia. Król odebrał wiadomość o śmierci swej małżonki dnia 9 b. m. w porcie *Holthead*, i kazał zaraz zwykłą w podobnem zdarzeniu zachować otykię. Bandery zawieszono w połowie wysokości masztów, a osoby towarzyszące Królowi przywdziały żałobę. Od tego czasu Monarcha jada sam jeden na okręcie i nie pokazuje się na pokładzie okrętowym. Dnia 10 b. m. eskadra puściła się w dalszą drogę do *Dublina*, gdzie Król dogadzając tylko życzeniu Irlandczyków odprawi wjazd publiczny, aby wydatki na jego przyjęcie już wyłożone, nie były nadaremne.

Następująca jest kopia testamentu zmarłej Królowej Angielskiej:

"Ja *Karolina*, małżonka Króla połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, oświadczam ostatnią moją wolą, odwołując i za nieważne uznając wszystkie dawniej przezemnie uczynione testamenty. Ustanawiam pełnomocnikami i exekutorami ostatniej mego woli, *Stefana Lushington* doktora prawa i *Tomasza Wilde*, adwokata sądowego. Stosownie do danego mi pełnomocnictwa przez ostatnią wolą zmarłej mego matki Księżnej *Augusty Brunświcko-Lüneburgskiej*, mianuję i wyznaczam rzeczonych pełnomocników moich; zdając i zlewając na nich wszelkie moje prawa i pretensye oraz wszystkie interesa moje w powyższym testamencie objęte, tudzież resztę własności mojej tak ruchomej jako i nieruchomej, bądź z kapitałów bądź z innych rzeczy, jakiegokolwiek rodzaju składającej się i gdziekolwiek bądź będącej, aby takowej podług najlepszej swej wiadomości i wierności dochodzili i odbierali, a potem spieniężyli; wziętą zaś za nie sumę, podług swego zdania albo na kupno papierów krajowych obrócili, lub inaczej ulokowali. Skoro *William Austin*, który oddawna pod moim dozorem i opieką zostawał, dójdzie do lat 21, wolą jest moją, aby pełnomocnicy moi cały kapitał z własności mojej utworzony, wiernie i rzetelnie jemu wypłacili. Rozporządzam oraz, aby prowizyje od tego kapitału, obrócili w miarę potrzeby, na utrzymanie i edukacyą wspomnianego *William Austin*. Oświadczam nadto, iż moi wyżey rzezzeni pełnomocnicy i exekutorowie, za pomyłki przez siebie samych, lub przez ich podwładnych popełnione, odpowiedzialnymi być nie



znają; lecz tylko z tego rachunek zdać powinni, co do rąk swoich odbiorą, również z własnych jedynie czynności i umysłnych uchybień, usprawiedliwić się winni będą. Prócz tego, oddaję i powierzam wspomnianym moim exekutorom do ich dowolnego rozrządzenia, wszystkie moje dokumenta, rękopisma, listy i wszelkiego rodzaju papiery, które po mojej śmierci zostaną.

(podpisano) Karolina Królowa

Podpisano, pieczęcią stwierdzono i ogłoszono d. 4 sierpnia 1821 w pałacu Brandeburskim w obecności Henryka Brougham, Tomasza Denman, Henryka Holland i Hood.

Do testamentu przydany został następujący pierwszy dodatek pod tą samą datą.

„Całą moją garderobę, którą mam tu i we Włoszech, zapisuję Pannie Mariette Brun; żądam oraz, aby pewna skrzynia przezemnie wskazana i pieczęcią moją opieczętowana, odesłana była kupcowi Obichini, mieszkającemu przy ulicy Colman w Londynie; oświadczam także, iż temu kupcowi winna jestem 4300 funtów szterlingów. Życzylabym sobie, aby rząd zapłacił 15,000 funt. szterl. za dom przezemnie nabyty przy ulicy South Andley. Chcę być pochowaną w Brunświku. Kartę moją zapisuję Stefanowi Lushington, a karyolkę Janowi Hieronimus.

(podpisano) Karolina Królowa.

Drugi dodatek do testamentu:

„Janowi, Hieronimus i Pannie Mariette Brun, zapisuję całą moją pościel i używane nakrycie stołowe. Ludwikowi Bisch zapisać 1000 funtów szterlingów i pensją roczną 150 funtów szterlingów, co pół roku wypłacać się powinna. Wielki mój wizerunek i drugi mojej zmarłej córki zapisuję Kardynałowi Albano; popiersie zaś moje Pani Annie Hamilton. Kopija wizerunku mojego, który darowałam miastu Londynowi, ma się dostać exekutorowi testamentu Stefanowi Lushington. Z dwóch innych moich wizerunków, jeden ma sobie wybrać Kardynał Antaldi, a drugi zostanie dla W. Austin. Vice Hrabie Hood i małżonce jego zapisuję po 500 funtów szterlingów. Dałam już J. Hieronimus jeden pojazd, przeznaczam jeszcze dla niego drugą karyolkę. Oświadczam, iż scheda moja z testamentu matki mojej należy do mnie prawem własności. Żądam i zalecam, aby ciała mojego nie otwierano, i aby je we trzy dni po śmierci do Brunświku przewieziono, gdzie ma być pochowane, oraz, aby na trumnie dano napis: Tu spoczywa Karolina z domu Brunświckiego, wielce strapiona Królowa Angielska.

(podpisano) Karolina Królowa.

Trzeci dodatek do testamentu.

„Zapisuję młodemu W. Austin wszystkie moje srebro, klejnoty i sprzęty w pałacu Brandeburskim, tudzież całą nową bieliznę. Rozporządzam, aby exekutorowie testamentu nalegali u rządu o zwrot summy, którą nieco przed śmiercią wydałam na kupienie domu przy ulicy South Andley, i jakiegoby od nich wreszcie za to kupno żądano. Tę zaś odebraną sumę exekutorowie testamentu obróć na rzecz młodego W. Austin, stosownie do powyższego mego rozporządzenia. Stanowi ona zapisową własność; a w przypadku, gdyby jej rząd zwrócić nie chciał, rozporządzam aby exekutorowie testamentu, ustąpiwszy komu summy już na ten dom wyłożonej i sprzedawszy będące w nim sprzęty, zebrane pieniądze przyłączyli do ogólnej puszczyny młodego W. Austin. Jeżeli zaś rząd powrócił sumę za kupno rzeczzonego domu, w tym razie pieniądze za sprzę-

dany dom należeć mają do ogólnego pozostałego po mnie majątku. Działo się d. 7 sierpnia 1821.”

(podpisano) Karolina Królowa.

Z rozkazu Króla nastąpiło dziś, nie bez rozlewu krwi, odesłanie zwłok Królowej z Hammersmith do Harwich, gdzie d. 16 b. m. mają być na okręt włożone. Lady Hood prosiła Hrabiego Liverpool o wstrzymanie tej wyprawy do 3 dni. Wyraziła w czułym liście, iż się spodziewa, że to ostatnie żądanie Królowej odrzucone nie będzie. Spytała się także Hrabiego, dla czego zwłokom przydana ma być straż honorowa, której Królowej za życia odmówiono! Przepowiedziała oraz, iż stąd rozlew krwi wyniknie; zaręczała zaś iż nie popełni lud żadnej nieprzyzwoitości, skoro przy odprowadzeniu zwłok wojska nie będzie. „Odwolując się (napisała) do ludu, który przez 5 miesięcy przy każdym widzeniu idącej Królowej spokojnie się zachowywał; przebóg, pytam się, dla czego ciało nie ma być przez miasto prowadzone? Odwołując się jeszcze do niedawno zmarłej małżonki W. Pana, pytam się własnego jego serca i sumienia: czy zezwoliłbyś był na wywiezienie twej małżonki tak raptownie i takimi manowcami?” Hrabia odpowiedział oziębło, iż tylko jeden dzień wstrzymać się może, bo taka jest wyraźna wola Króla.

Wczoraj rada gminna posłała deputacyą do Hrabiego, żądając, aby zwłoki prowadzone były przez miasto. Hrabia kazał powiedzieć, że go w domu nie masz, a wkrótce potem kazał napisać do deputowanych, iż urządzenie konduktu, przez Króla zatwierdzone zostało, i że nie pójdzie przez miasto. Taką odpowiedź dano na pierwszy list panów Lushington i Wilde, w którym prosili o niejaką zwłokę. Na powtórny zaś list ich wcale nie odpisano.

Data 14 sierpnia o godzinie 6 rano, droga wiodąca do Hammersmith napelniona była mnóstwem widzów. Wszystkie strony zawalone były tłumami ludu, który nie wiedział, którędy zwłoki powiozą. Wielu wyjechało konno; cechy powychodziły z chorągwiami. O godzinie 8mej ukazał się karawan w Brandebourghouse, władze zaś żądały od pełnomocników wydania zwłok. Sprzeciwił się temu P. Lushington powiadając, iż chyba gwałtem tego dokażą. Rozkazał potem P. Lushington włożyć na karawan zwłoki, i cały orszak wyruszył. Przed karawanem postępował uczeń szkół z Hammersmith, i drogę posypywał kwiatami. Gdy orszak przybył do Kensington, zastał zawaloną drogę wozami i karami, tudzież porobione przekopy tak, że żadną miarą orszak przeysść nie mógł; lud zaś rzucając na żołnierzy kamieniami krzyczał: *prować ciało przez miasto! przez miasto!* Zamieszanie, które wstrzymało pochód orszaku, trwało dwie godziny. Wyprawioną straż policyjną odparł lud, i musiała się cofnąć. O godzinie 11mej przyszedł rozkaz, aby orszak pogrzebowy ruszył drogą do Parku Hybe. O godzinie 1szej stanął on przy Parku. Lud rzucił się znowu na wojsko. Nadbiegł na pomoc oddział jazdy, i dał z ręcznej broni ognia, przy czem wielu raniono i zabito. Gwardya królewska ucierpiała najwięcej. Wielu żołnierzy poranił lud kamieniami, innych porzucał z siodeł, i powyrzwał im pałasze. Pomimo tego, starano się przeysść przez Park, ale nadaremnie; cała droga była przekopana i zawalona wozami. Ukazał się wtedy półk gwardyi pieszej. Lud zaczął uciekać,

DODATEK.



Wilno dnia 24 Sierpnia 1821 roku v. s.

P o z e c i e.

Wedł Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładzącego Wszech Rossyą etc. etc.

3. Przed Sąd Magistratu Miasta Kowna do każdego wpadnięcia sprawy pożywa szlachetny Jan Gorkleyt Radny Magistratu Miasta Kowna szlachetnego Jana Wemera Radnego Rady ekonomiczney, Urodz. Franciszka Pacanowskiego kolleskiego registratora i na opiekunów, a zaś uczciwych Karola, Wilhelma, Piotra braci, Annę, Krystynę, Emelię siostry Brawackich sukcesorstwo zeszlých Brawackich, też Urodz. Jana Szyra dyrektora funduszu Ewangelickiego do kościoła Augustiana należący w referencyi do dekretu naprzód w Grodzie Kowień. w roku 1815 mca apryla 5 d. z zeszlą Katarzyną Brawacką i obżalowani oczewiście zakroczonego summy rubli sr. 450 kop. 15 na wszelkim funduszu przysądżającego też do tradycyi za onym czynioney w roku 1816 januaryi 12 dnia, jak niemniej jednego w roku Sbra 27 dnia Kontumacyynego 2re roku idącym mca junii 10 dnia ultymarne-go z obżalowanymi w Sądzie Magistratu Miasta Kowna zakroczonych dębetów, mianowicie oto: żalujący dellator po rozciągnięciu tradycyi w dacie wyżej rzeczoney na połowie domu obżalowanych jak tylko w swobodności znajdujący się, gdy znalazł samą rudę i prawie każdy szczegół reparaacyi potrzebujący, a co wszystko nie tylko że intyaty żalującemu nie przynosiło, i owszem strata przychod przewyższała, pociągnął przed Sąd Magistratu Miasta Kowna, obżalowanych widząc prześladowani długom o licytacyą domu obżalowanych i o rozdział summy istotnym wierzytelom do jakowego celu tążąc i obżalowanego Szyra jako dyrektora pierwszy kościoła Ewangelickiego, mającego na drugiey połowie domu tradycyą tego skutku żądał, lecz obżalowani pełnoletni i nieletni będąc prawu nieposłuszni w dwóch przyyskach w Sądzie Magistratu niestawiając ultymarną konwicyą zapisać dozwoliliście, w poparcu jakowey koleic żalujący pociąga tak obżalowanych jako też obżalowanego Szyra i dalszych wierzytel, do Sada Magistratu Miasta Kowna i prosi: a naprzód o inwentarycyą nie raz rzeczónego domu w Mieście Kownie i ruchomości obżalowanych Brawackich, a nim to nastąpi o komportacyą na regę trze przez obżal. opiekunów ogólney pozostałości fundusz składającej po zeszlých Brawackich, o oddanie takowego domu w administracyą żalującemu possessyą, o przeznaczenie terminow do licytacyi najbliższych, a po przedaniu domu i ruchomości, o rozdział istotnym wierzytelom w proporcycą pretenzyow summy z tego obiektu zebranej zachowując pierwszeństwo żalującemu o powrót kosztów, z dozwoleniem awizowania pozwu niniejszego przez Gazetę w celu zawiadomienia dalszych wierzytel i z zapisaniem na niestawiających amissyi z wolną poprawą żaloby.

Roku 1821 mca junii 16 dnia. Wożny kopii 4 tego pozwu z autentykiem zgodno w sprawie szlachetnego Jana Gorkleyta Radnego Magistratu Miasta Kowna, jedną szlachetnemu Janowi Wernerowi Radnemu Rady ekonomiczney. Drugą W. Franciszkowi Pacanowskiemu kolleskiemu

registratorowi opiekunom, trzecią Uczciwym Karolowi, Wilhelmowi, Piotrowi braci, Annę, Krystynę, Emelię siostram Brawackim sukcesorom zeszlých Brawackich, i 4tą W. JP. Janowi Szyrowi dyrektorowi funduszu kościoła Ewangelickiego, a wszystkim oczewiście w ręce w Mieście Kownie przed Sąd Magistratu tegoż miasta do każdego wpadnięcia sprawy podalem.

Józef Kaczukowski Wożny Ptu Kowieńskiego.

Roku 1821 miesiąca junii 18 dnia. Przed aktami Magistratu Miasta Kowna stawając obecnie Wożny kwit swój relacyi y podanego pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Sądowy Pisarz Wincenty Swolkień.

Roku 1821 miesiąca julii 30 dnia; że takowy pozew może być w Gazecie Kuryera Litewskiego dla należytey stron wiadomości ogłoszony, na żądanie powodującego JP. Jana Gorkleyta Sąd Magistratu Miasta Kowna zaświadcza.

Jan Kalow Burm. Jan Sam. Rohd Radca. Jan Dahn Radca. Sądowy Pisarz Wincenty Swolkień.

O s t r z e ż e n i e.

3 W czasie kontraktow Wileńskich s. Jerskich roku 1816 w mieście Wilnie, JPPP. Kazimierz i Felicjanna Towginowie Chorągstwo, mieli sobie wydany oblig blankietowy na papierze prostym od JW Adama Hrobi Chreptowicza Kancler. W. X. L. i kawalera na sumnę złotem c. zł. 300 z terminem oddania w r. 1817 czasu kontraktow Wileńskich maja 1 dnia bez procentu, przy świadectwie dwóch pieczętarzy W. W. Kotwicz i Przybyłowskiego, jakowy wedle awizacyi w Kur. Lit. w dodatku N. 69 w Olsienikach w pcie Trockim w 1817 r. julii 25 d. miał być między innemi papierami ze szkatułką u JP. Towgina ukradziony; jednakże pomimo takowe wydarzenia JW. Hr. Chreptowicz przez następne lata procent regularnie do 1821 r. opłacał, a w tém czasie i sam kapitał do rakobórzy JPP. Towginow za wydaną przez nich prawną kwietacyą w zupełności oddał i zaliczył, aby wszakże za rzeczonym pierwio skradzionym, a już dopiero wcelosci zapłaconym i nie nieznaczającym obligiem, z czasem przez kogokolwiek bądź nieczyniono napastnego dopominku i pretenzyi, ponieważ JW. Hr. Chreptowicz nad wyrażone i opłacone czer. zł. 300 nigdy wzięcy pieniędzy u JPP. Towginow niebrał i niepożyczał, żadnego innego z niemi rozrachunku pieniężnego niemiał, naprzypadek oraz gdyby takowy blankietowy oblig (mogący być z czasem przez kogo zaciągnięty lub do akt jakich wprowadzony) w czyich rękach znalazł się, ja niżej piszący się jako umocowany, czynię przed publicznością w imieniu JW. Hr. Chreptowicza ostrzeżenie: jako za tym obligiem zaspokojonym ostatecznie i pokwietowanym nie nienależy, takowy nikomu służyć nie może i ani JW. Chreptowicz, ani jego sukcesorów, do opłaty żadney nieobowiązuje. Takowe ostrzeżenie do Kuryera Lit. podając podpisuję. Wincenty Kotwicz plenipotent.

Roku 1821 augusta 3. dnia takowe ostrzeżenie do gazety Kur. Lit. Wileńskiego przyjąć dozwala się. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

P o d r a d.

3. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się iż dla wystawienia w mieście Mińsku murosowego turemnego zamku z pokryciem żelaznym, stosownie do potwierdzonego przez JW. Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych planu, fasady, przecięcia i smety, podług której wyrachowano na takową budowę assyg. 239.283 rubli, będą odbywać się w mińskiej skarbowey izbie targi w roku teraźniejszym miesiącu grudniu: pierwszy dzień



12, drugi 14, trzeci 16, a przetarg dnia 19 tegoż miesiąca; zatem życzący przyjąć na siebie taką budowę, zechcą przybyć do izby skarbowej z dostateczną trzeciej części ewikcyą, która najmniej wynosić ma do 80,000 rubli, z tem, że zadatkowa summa, jaka przy zawarciu kontraktu podradczykowi wydana być może, powinna być zabezpieczona osobną kaucyą; warunki zaś do targów, także plan zamku turemnego, fasadę, przecięcie i smieć, mogą życzący w każdym czasie widzieć i rozpatrywać w izbie skarbowej. Dnia 6 augusta 1821 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz,  
Radzca tytularny Felicyan Arcimowicz.

#### O s w i a d o c z e n i e

5 Excerpt oświadczenia w łacie niżej wyrażony zapisanego z protokołu magistratu miasta Mińska w roku terażniejszym 1821 miesiąca augusta dnia 13 pod pieczęcią urzędową tegoż magistratu stronie potrzebującej jest wydany.

Roku 1821 mca augusta 11 dnia. Na urzędzie Jego Imperatorskiej Mości magistratu miasta Mińska oświadczenie wspólne z remanifestem imieniem Star. Wulfa Hirszowicza Szymchowicza kupca Mińskiego na Star. Isera Abramowicza Liwskiego także kupca Mińskiego i przeciwko zapisanemu przy niego oświadczeniu w magistracie miasta Mińska pod datą julii 19 dnia idącego roku i do gazet Kuryera Lit. umieszczonemu zapisuje się w treści następującej: niektórego innego powołało obżęgo Isera Abramowicza do zapisania takiego oświadczenia i umieszczenia onego do gazet jak same jego osobiste ku żał. nieukontentowanie, a to za uczynioną przez żałgo w magistracie Mińskim na niego protestacyą, z okazyi nieopłacenia zapożyczonych i rekodaynie wziętych na wexel rubli sr. trzech tysięcy, a później za wydaną ku odebraniu tychże pieniędzy Star. Wulfowi Izraelowiczowi plenipotencyą zapisał wprawdzie obżęgi manifestu przednio jeszcze, to jest w roku 1819 zbra 16 dnia, o którym dotąd żałcy nie wiedział i referując się do tegoż powtórzył swoją protestacyą na samą krzywdę żał. mieszcząc w onęj wyrazy na obronę niki nigdy niepożyczzonego długu wszelako wypisuje się z tem, że wydał wexel z podpisem hebrajskim przeciwko czemuż nie ma potrzeby żał. obszernie tłumaczyć się gdyż z pewnością sądzi że czła publiczność oddawna moję osobę znając temu wierzyć niebędzie, a że żał. za wexlem wyżey rzeczonym i nie po hebrajsku lecz za podpisem własnoręcznym obżęgow rusem dialekcie wydanym zysze u Sądu nietylko satysfakcyą ale nadto obżęgi będzie się wstydzic postępku swoich i w nadgodę onych odbierze przyzwolił z prawa i najwyższych ukazow wypadającą karę, aby więc cała publiczność o tem wiedziała, że obżęgi Iser z powodu tylko niechęci płacenia żał. realnego swojego długu umieścił do gazet krzywdzące honor żał. oświadczenie, na które tedy odpowiadając żał. przy zapisaniu niniejszego remanifestu na wzajem umieszczonym w gazecie Kuryera Lit. mieć żąda. U tego oświadczenia podpisani się następnie Wulf Hirszowicz Szymchowicz.

O zgodności z protokołem i możliwości umieszczenia w gazetach świadczą. Adam Makarewicz Pisarz.

#### Przedaż Domow.

3. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla zaspokojenia przysądzonej przez Rządzący Senat pretensyi mieszczanina mińskiego ży-

da Leyzera Lachowskiego, przeznaczone na sprzedaż z publicznego targu majątki, znajdujące się w mieście Mińsku osobę następujących, a mianowicie: mińskiego mieszczanina Mowszy Grynhausa dwa domy drewniane, ocenione w ogóle do 1700 rubli; byłych członków magistratu miasta Mińska: Ratmana Krzysztofa Siemienkiewicza dom drewniany, oceniony do 1200 rubli, Ławnika Zwańskiego dom drewniany oceniony do 700 rubli i pisarza Stankiewicza dom drewniany, oceniony do 500 rubli; zatem życzący nabyć takowe domy, zechcą przybyć do tego Rządu naternitny: pierwszy dnia 1 septembra, drugi 3 oktobra terażniejszego roku, a trzeci i ostateczny od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach publicznych i Kuryerze Litewskim, gdzie ono później nastąpi. Za przybyciem życzących okazane im będą w Rządzie opisy przedających się majątków i warunki do targów. Dnia 6 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

#### List Gończy.

3 Z majątności Solecznik dziedzictwa JW Hrabiego Chodkiewicza, w dniu 13 augusta roku idącego, poddani Tomasz i Józef Bracia rodzeni Mielulowie a przezwawszy się Makiewiczami, i mający świadectwo drukowane, że podali się do wywodu szlachectwa: umięją oni rzemiosło Beniarnskie, gdzie zabrawszy wiele skarbowych narzędzi beniarnskich i stolarskich, oraz niemato we dworze poczynwszy szkod zbiegli w nocy. Fizjonomia Tomasza, urody średniej, włosow ciemnych rusych i bakambardow dobrze zarosłych, oczu ciemnych, nosa małego, mający lat 23. Józefa zaś urody średniej, wysmukły, suchorlawy, włosow swiatlo-rusych, twarzy okrągławey, nieco ospowaty, nosa długiego czytać umie na druku, ma lat 18; ktoby o takich ludziach wiedział, uprasza się onych dostawić do najbliższy zwierzchności.

#### L i c y t a c y a.

2 Od Mińskiej Skarbowej izby obwieszcza się: iż tego roku dnia 17, 18 i 22 nowembra, mają się w niej odbywać targi, dla wypuszczenia Pińskiego trunkowego odkupu w nową dzierżawę, od tego czasu do 1823 roku, na rachunek byłego dzierżawcy tegoż odkupu Pana Rzeczwistego kamherhera Wsiewołodzkiego, za nieakuratność jego w opłacie odkupnej summy, przypadającej na rok po 48,155 rubli / assygn. z dziesiętą częścią miedzi; zatem życzący wziąć takowey odkup w dzierżawę, zechcą przybyć do tejże Izby Skarbowey na terminy wyżey wyrażone z prawnymi i niepodpadającemi żadney wątpliwości ewikcyami.

Sowietnik Jan Miezencow.

#### P r z e d a ż.

2 Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie za dług należący do tu-tejszey izby powszechney opieki, będzie przedawać się z publicznego targu dom murowany mieszczanina mińskiego żyda Leyby Mowszowicza Goldyna, ze wszystkiem do niego należącym zabudowaniem i placem, znajdujący się w mieście Mińsku na ulicy Koydanowskiej, przynoszący rocznego dochodu 160 rubli srebr., a za lat dziesięć wynosi 1600 rubli srebr.; zatem życzący nabyć takowey dom zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, augusta drugi 19 septembra idącego roku, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące do czasu wydrukowania, które później nastąpi w gazetach Sanktpetersburskich lub moskiewskich. Dnia 11 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.



*Wilno dnia 24 Sierpnia 1821 roku v. s.*

**ANGLIA.**

z dobytymi pałaszami ścigali go dragoi. Co-  
kolwiek tylko popadło mu w rękę, kamienie,  
błoto, ziemia, wszystko to było użyte na obro-  
nę; słowem, zaszła zżawa walka. Odezwały się  
dzwony w stolicy; pozamykano wszystkie skle-  
py, i zwłoki prowadzone będą przez miasto. O  
godzinie 4tej po południu przybyli dworcy  
Królowej okryci błotem, i swadron gwardyi  
królewskiej, przed którym niesiono chorągiew  
z napisem *Władza powszechna opinii*. Postę-  
powały potem z chorągiewami i dętą muzyką ce-  
chy, potem 16 cetero lub sześćsto konne zało-  
bne pojazdy, w których siedzieli stronnicy Kró-  
lowej; nakemec, ciągniony przez osm koni ka-  
rawan, oddział gwardyi i szeryf Wugghman  
w karetce. Lord prezydent był także w orszaku.

W czasie powyższego rozruchu 6 ludzi utra-  
ciło życie, a 30 rannych. Lord rzucił się trzy-  
krotnie do żelaznej kraty w Parku, powyrwał  
z niej żelazne pręty, i z niemi na żołnierzy u-  
derzył. Młodzieniec, który ranił dragona ka-  
mieniem, gdy na czynione mu przez żołnierza u-  
wag, odpowiadał przekleństwami i rzucaniem na  
nowo kamieni, zastrzelonym został na miejscu.  
Gwardya piesza nie weszła do starego miasta.  
Ciskano na nią zewsząd błotem. Dowodzący nią  
oficer uderzony został w twarz parasolem tak  
mocno, iż krew rzuciła mu się ustami i nosem.

Powieziono ciało Królowej do Harwich,  
skąd powiozą je na okręcie do Kuxhausen por-  
tu hambarskiego.

Mieszkańcy w Hamersmit wystawic chcą dla  
Królowej pomnik.

**N I E M C Y.**

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Do Kuxhausen pod  
Hamburgiem zawinęły d. 19 sierp. przed połu-  
dnem 4 okręty angielskie ze zwłokami s. p.  
Królowej angielskiej, skąd zawiezione będą do  
Stade, z przyzwoitą okazałością, i w tamtejszym  
kościele stoć mają do dalszego względem ich  
złożenia rozkazu. Batalion 6go pólku hannover-  
skiego wyszedł do Brunshausen dla prowadzenia  
tychże zwłok do Stade.

Lipsk dnia 16 sierpnia. Politya tu-  
teysza zabrała d. 8 b. m. pismo profesora  
Krug za Grekami, a autora i drukarza oraz xię-  
garza Brockhaus pociągnęła do odpowiedzi.

Handel tutejszy bardzo upadł, i spodziewać  
się należy mizernego jarmarku.

Hamburg dnia 17 sierpnia. Dowód psieni-

cy z wyższej Elby jest mały. W tym tygo-  
dniu kupiono jej blisko 200 lasztów za granicę,  
dla tego cena jej znówu się nieco podniosła,  
Zyto także w wyższej jest cenie.

Od brzegów Menu dnia 14 sierpnia. Po u-  
mieśczonej w gazecie frankfortskiej odezwie za-  
chęcającej Niemców do pomagania Grekom, za-  
raz nazajutrz kilkaset młodzieńców w Offenbach  
dowiadowało się o pełnomocników, którzy się tym  
zowiązkiem trudnić mają, że zaś nie jeszcze w tej  
miejscie nie postanowiono, musieli więc wrócić  
do domu.

Hamburg 18 sierpnia. Oddawna widziano  
tu w tym tygodniu pierwszy raz wysłanie na  
morze 200 lasztów kupionej tu pszenicy. Ce-  
na jej podniosła się zaraz jednym talarem na  
laszcie. Zyto także doznało podobnej odmiany  
ceny.

**P R U S S Y.**

(z gaz. rysk. Zusc.) Berlin dnia 7 sierpnia.  
Podług odebranych dzisiaj listów, w Gdańsku  
miały zayść między pospolstwem chrześciańskim  
a żydami krwawe sceny, tak dalece, że potrze-  
ba było użyć siły zbrojney.

Sledztwo przeciw nadleśniczemu Heedemann  
ma już być ukończone, ale wyroku jeszcze nie  
wydano. Oskarżeni znajdują się w twierdzy  
Grudziądzu.

Król niderlandzki darował królowi naszemu  
słonia, który wkrótce do Podstamu ma być  
sprowadzony.

**WIADOMOŚCI ROZMAITE.**

(z gaz. Zusc.) W Londnie, podług osta-  
tnich wiadomości, krążyła, może zawczesna, po-  
głoska, że król weyjdzie w nowy związek mał-  
żeński.

Podług prywatnych doniesień z Petersburga,  
całe poselstwo rosyyskie przybyło z Konstan-  
tynopola do Odessy: spodziewają się jednakoż u-  
trzymania pokoju.

W Bulgaryi ma się prowadzić wojna zu-  
pełni sposobem gerillów.

W polotnem piemku, jenerałowi Qui-  
roga, zarzucono zbytłowne życie; sąd u-  
znał pismo to za pieszczwil i nakazał autorowi tłu-  
maczyć się. Autor usiłował dowiesdź z własn-  
ręcznych rachunków, które Quiroga w sądzie  
złożyć musiał, i odwoływał się do świadectwa  
całego miasta, że jenerał ten traci 25 razy wię-  
cey, a niżeli ma dochodu.

*Wolno Drukować F. N. Goleński Czt. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.*

**Sądy Exdywizorskie.**

1 Za dekretem remissyinyim Ziem. Ptu Sza-  
welskiego 1821 r. mca marca 5o d. ferowanym  
dział dóbr Szatrop Gorayniow między rodzeństwem  
W. W. Kotarskich a taxę i Exdywizyą schedy Ja-  
na Kotarskiego determinującym; Sąd podkomor-  
sko exdywizorski do wymienionych dóbr zjechaw-  
szy; pierwiastkowe działości z kutecznii, oraz  
na ostateczne rozszdzenie ogólney sprawy do dnia  
12 xbra idącego roku czynność swą ukończył,

ażebym zatem wszyscy kredytörowie lub jakiego-  
kolwiek tytułu pretensorowie W. Jana Kotarskie-  
go w oznaczonym czasie z dowodami ich realność  
probującymi przez się lub plenipotentow jawili się  
pod utratą rzeczy ostrzega. Działo się 1821  
augusta 5 dnia.

Kazimierz Narbutt Podkom. Szaw. Prezyd.  
w Exdywizyi, Ludwik Billewicz Sędzia Ziem.  
Szaw. Exdywizor Pisarz Ziemski Szaw. Stanisław  
Rodowicz Exdywizor. Regent Dullewicz.

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau	W i a t r y.	Odmiana w powiet
	dnia 22 średnia	27 cal. 10,0	—	—	Pogoda
	dnia 23 średnia	27 — 9,0	—	—	Pochmurno
	dnia 24 godz. 6	27 — 8,9	—	—	Deszcz



## O g ł o s z e n i e.

Po doprowadzeniu do wiadomości Waszey Cesarskiej Mości projektów, tak o zaprowadzeniu własney fabryki kart w domu wychowania, na miejscu exystującego odkupu, jako i względem urządzenia sprzedaży kart za pośrednictwem osobney do tego expedyeyi i uprzywilejowanych kommissantów, a gdzie ich nie ma, przez Izby Powszechny Opieki, jak się to dotąd uskutecznia, Rada opiekuńcza Sankt-Petersburska przedstawiła mi teraz ułożony przez honorowego Opiekuna Nielieńskiego-Mieleckiego, na którego ta część włożona, projekt zupełnego postanowienia o pobieraniu poboru z kart i nim zarządzaniu.

Podając przy niniejszém takowy projekt do uwagi i potwierdzenia Waszey Cesarskiej Mości, razem, według jego brzmienia, upraszam Waszey Cesarskiej Mości o zezwolenie i do kogo należy rozkazanie podług następujących artykułów:

1) Izby miejscowe policye miały ścisły dozór, a żeby nigdzie nie było handlu kartami zakazanymi, rozwożenia ich, skrytego robienia kart podobnych i fabrykach, którym nie pozwolono, oraz używania kart kontrabandowych, pod obawą sztrafu, w postanowieniu przeznaczonego.

2) Zeby Izby Powszechny Opieki, stosownie do poruczenia Rad opiekuńczych, przyjmowały na siebie sprzedaż kart w tych miejscach, gdzie nie będzie kommissantów domu wychowania, podobnie jak teraz przez nich takowa sprzedaż dla dzierżawców odkupu uskutecznia się, otrzymując za to na rzecz swą po pięć procentów od każdego rubla, uzyskanego z sprzedaży kart.

3) Zeby Izby Powszechny Opieki przyjmowały pod swój dozór przysyłane od Rad opiekuńczych karty, i wydawały je kommissantom domu wychowania, za okazaniem kwietacyi i poprzedniczy od Rad Opiekuńczych odezwy, otrzymując za to po skończonym roku na rzecz swą od tych Rad po dwa procenta od każdego rubla, na jaką sumę, podług ceny po jakiej się karty sprzedają, z tychże Rad kommissantom było wydano, podlegając za utratę i zepsucie kart, oraz za nieprawne wydanie bez kwietacyi i poprzedniczy odezwy Rad opiekuńczych, odpowiedzialności i uzyskaniu podług ceny przedazney.

4) Zeby Izby Powszechny Opieki uwiadomiały Radę opiekuńczą Sankt Petersburgską bez zwłoki o kartach, otrzymanych przez nie, dla składu lub sprzedaży, względem wydanych kommissantom i przedanych wiele każdego gatunku, takż o pozostałych rzeczywiście i o uzyskanych z sprzedaży kart pieniędzy.

Na wszystko to będę oczekiwać Waszey Cesarskiej Mości rozwiązania.

Na Oryginalie własną Jey Cesarskiej Mości ręką podpisan tak:

M A R Y A.

Pawłosk dnia 25  
maja 1819.

Poniżej własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

Zupełnie zgadzam się z postanowieniem Waszey Cesarskiej Mości.

A L E X A N D E R.

Kamienny Ostrów.  
dnia 27 maja  
1819 roku.

## U R Z A D Z E N I E.

O poborze od kart i zarządzaniu nim.

1.

Znosząc na przyszłość fabryki prywatne i odkupy kart, zostawia się samemu domowi wychowania robienie i sprzedaż kart do gry; również polskie kampije, taroki, zgadujące, dziecinne i tym podobne, gdzie w której prowincyi jakie się używają.

2.

Ustanawia się sprzedaż kart do grania własney fabryki Cesarskiego Domu wychowania od dnia 1 stycznia 1820 roku w całym Państwie Rosyjskim, nie wyłączając żadnych gubernij, prowincyj, obwodów, miast, wsi i powiatów, chociażby które i na osobnych prawach zostawa-

ły; również i w nowo nabytym obwodzie Białostockim i innych prowincjach, jak w dawniejszych kontraktach z dzierżawcami wyrażono.

3.

Dozwala się sprzedaż kart Domu wychowania: po miastach, slobodach, wsiach i powiatach, także na targach i w czasie jarmarków, niemniej przez otwarcie czascwey, jako i przez zaprowadzenie ciągłej niezmienney sprzedaży przez rozwożenie, oraz w zaprowadzonych swoich lub najetych domach i kramach, gdzie i jak dogodniej będzie, ogółem, tuzinami i taljami, bez żadney przeszkody ze strony mteyskiego, kupieckiego i mieszcańskiego zgremadzenia.

4.

Na ten raz cena kart od dnia 1 stycznia 1820 roku, pozostaje ta sama, jak była dotąd, a mianowicie w obu stolicach i we wszystkich guberniach i powiatach, prócz Sybirskich, 1go gatunku tuzin po 10 rubli, a każda talia po 83½ kop.; 2go gatunku tuzin po rubli 8 a każda talia po 66½ kop.; i 3go gatunku tuzin po 5 rubli a każda talia po 41½ kop.; w guberniach Sybirskich: Tomskiej, Tobolskiej i Irkuńskiej i ich powiatach, 1go gatunku tuzin po 11 rubli a każda talia po 91½ kop.; 2go gatunku tuzin po 9 rubli 11½ kop.; a każda talia po 76 kop.; i 3go gatunku tuzin po 6 rubli 91½ kop.; a każda talia po 57½ kop.; lecz jeżeli Rada opiekuńcza Sankt Petersburgska stosownie do życzenia Publiczności, prócz wspomnianych trzech gatunków kart, uzna w fabryce Domu wychowania robić karty z brzegami złotymi i innymi ozdobami, wymagającymi większych kosztów jak karty zwyyczajne, wówczas i cena ich przedazna może być podwyższona w miarę kosztów, o czém w swoim czasie od Rady Opiekuńczej Sant Petersburgskiej przez gazety ogłoszono być ma.

Uwaga. Dla ustanowienia trzeciego gatunku kart, Dom wychowania skupuje mało używane karty 1go i 2go gatunku u chcących je używać za gotowe pieniądze, za cenę stosowną do ich używania.

5.

Przedaz kart z Domu wychowania od dnia 1 stycznia 1820 roku, odbywać się ma w stolicach: z magazynów własnych kosztem Domu wychowania wystawionych dla cząstkowej sprzedaży; a dla ciągłego i bez żadnych trudności dogodzenia w każdym miejscu publiczności, z tych częściowych magazynów wydawane będą karty podług rozległości stolic, do małych kram wolno handlujących; w miastach zaś powiatowych uprzywilejowanym kommissantom, biorąc od nich i od innych, przy samém wydaniu im kart, gotowe pieniądze, z odstąpieniem pewnych na rzecz ich procentów od każdego rubla, z sprzedaży podług ustanowionej ceny. A do wszystkich dalszych gubernij Dom wychowania z głównego swego magazynu, w Sankt Petersburgu założonego, rozsyłać będzie karty na sprzedaż do uprzywilejowanych kommissantów, wprzód także otrzymujących od nich gotowych pieniędzy, z odstąpieniem na rzecz ich od uzyskanego za karty rubla, pewnych procentów.

6.

Upriwilejowani gubernijalni i powiatowi kommissanci, handlujący kartami, mogą być osoby wszelkiego stanu; jednakże z pierwszeństwem domuszeni będą do tego, bawiący się handlem, jako to: kupcy i mieszczanie; a osobliwie ci, którzy prócz guberskich zajmują się handlem i w miastach powiatowych.

7.

Upriwilejowani gubernijalni kommissanci, co do handlu kartami, zasłaniają się od zawisłości miejscowemu zwierzchnictwu, wyłączając tylko przypadki, jeśliby upriwilejowani kommissanci handlowali zabronionemi kartami albo i terazniejszymi Domu wychowania; ale jeśliby przedawali drożej od cen naznaczonych.

8.

Upriwilejowani gubernijalni kommissanci upoważnieni od Domu wychowania do przedawania kart, mają przysyłać swoje doniesienia i wiadomości o przedazy kart z adresem: „Do Rady



„Opiekuńczy Sankt Petersburskiej, Cesarskiego „Domu wychowania“; bez opłaty na poczeć wawgowych pieniędzy, jak skarbowe listy.

9.

Uprzywilejowani gubernijalni kommissanci, trzduący się od Domu wychowania przedają kart, zgodnie z zawartą z nimi umową, mają zostawać pod bezpośrednią Opieką Domu wychowania, ze strony którego, na ich dobro, stosowane będą wszystkie prawa, Naywyżey Domowi temu nadane.

10.

Dla bliższego ze strony miejscowej Zwierzchności nadzoru, ażeby nie było zakazanego robienia kart i zabronioney ich sprzedaży, Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska nie zaniedba wydać uprzywilejowanym kommissantom względem handlu kartami instrukcyi, które mają być okazane w tych miastach, gdzie sprzedaż skarbowych kart zaprowadza się, naczelnikom policyi gubernijalney; a ci uprzywilejowani gubernijalni kommissanci obowiązani są z danych sobie od Rady Opiekuńczy na sprzedaż kart instrukcyi, wydać plenipotentom swoim w miastach powiatowych dokładnie kopie, zawiawszy je wprzód w jakimkolwiek urzędowem miejscu dla poświadczenia, z wyrażeniem, komu ona służy; jeżeli zaś w jakim powiatowem mieście, uprzywilejowani gubernijalni kommissanci do przedania kart, sklepu lub domu nie założą, również i plenipotentów lub kommissantów od siebie do ciągłego przedawania kart mieć nie będą, tedy w takim mieście i powiecie jego pozwala się każdemu kartami handlować i bez pozwolenia i bez instrukcyi Domu wychowania, tylko, żeby w handlu karty znajdowały się niefałszywe i niezakazane, a nabyte z magazynów Domu wychowania, lub uprzywilejowanych gubernijalnych kommissantów; lecz w jakich miastach sprzedaż kart od Domu wychowania lub jego kommissantów, ustanowiona będzie na zawsze, wówczas w takich miastach i ich powiatach nikt już postronnie bez pozwolenia na piśmie Rady Opiekuńczy Sankt Petersburskiej, handlować kartami nie może pod sztrafem, poniżej w punkcie 16 tego urządzenia wyrażonym.

11.

Jeżeli ktokolwiek z uprzywilejowanych gubernijalnych kommissantów, otrzymawszy wyłączne prawo do handlowania kartami, umrze lub innemi wypadkami doprowadzony będzie do stanu niemożności utrzymywania handlu kartami, a Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska, z powodu odległości miejsca, nie może być o tem prędko uwiadomiona dla zrobienia nowego rozporządzenia; w takich zdarzeniach, żeby nie zatrzymywała się ciągle sprzedaż kart i ztąd nie pochodziła szkoda dla Domu wychowania, porucza się miejscowej Zwierzchności dopuścić do handlowania kartami, na miejsce dawniejszego sprzedawcy, który do niemożności przyszedł, jego następców; a gdyby ich nie było, wtedy i ustronnych, podług własney uwagi, nim nastąpi nowe rozrządzenie Rady Opiekuńczy Sankt Petersburskiej.

12.

Jeżeli Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska, uważając podług potrzeby dla bliższego nadzoru, za przeciwne ustawom kartowym, wysłać urzędników opatrzonych plenipotencyami, tedy takim oficyalistom za ich przedstawieniem, od miejsc sądowych i policyi, dawać rychłą pomoc i opiekę.

13.

Miejscowe policye mają pilny dozór, iżby nigdzie handlu zakazanymi kartami nie było, i ich rozwożenia lub przedawania, również żeby i w nie pozwolonych fabrykach i domach potajemnie nigdzie ich nie robiono, i nie używano kontrabandnych kart, stosownie do Naywyższego Imiennego Ukazu roku 1766 augusta 7 dnia; w przeciwnym zaś razie, iżby od winnych bez najmniejszego pofolgowania, stosownie do punktu 16 tego urządzenia, uzyskane były sztrafy na rzecz tych, którzy donoszą.

14.

Przez karty zakazane rozumieją się prócz zagranicznych i takie, któreby robione były w jakiegokolwiek potajemnej fabryce, także z sztepla-

mi fabrykowanemi i mało używane karty Domu wychowania.

15.

Kiedy odkryte i wzięte zostaną zagraniczne do grania karty na tamożniach albo przez oficyalistów tamożennych lub osób ustronnych, te wszystkie karty, stosownie do Naywyższego Jego Cesarskiego Mości Imiennego Ukazu, nastalego w dniu 4 augusta 1815 roku, mają być odesłane do Rady Opiekuńczy Sankt Petersburskiej, a z winnymi postąpić podług następującego 16 punktu.

16.

Jeżeli kto z uprzywilejowanych kommissantów i ich plenipotentów, albo kto i z ustronnych wszelkiej zwierzchności i stanu ludzi, dostrzeże albo dowie się o wprowadzeniu, albo sprzedaży kart zagranicznych, albo z fabrykowanemi szteplami, albo potajemnem i niepozwolonem ich robieniu, albo sprzedaż używanych, wówczas ma prawo niezwłocznie donieść o tem w mieście do Policmeystra lub Horodniczego; a w powiecie do Kapitana sprawnika albo do Sądu Ziemskiego, którzy w tej samej godzinie są obowiązani, iżby występki nie zostały ukryte, winnych wysłędzić, karty, ile się zabronionych lub fałszywych okaże, wszystkie zabrać, winnego wyexaminowawszy przy donosicielu i przy kommissancie tej gubernii, a w stolicach przy członkach Rady Opiekuńczy, a jeżeli winnym okaże się, przygotowane materyały do roboty kart, instrumenta i karty, skonfiskować, i prócz tego z winnego, jakiegobylkolwiek on był stanu, uzyskać peny, wiele znalezionych będzie u niego kart, za każdą talią po 48 rubli, na korzyść donosiciela; choćby on zostawał w obowiązku oficyalisty policyynego lub tamożennego; karty zaś, materyały i instrumenta, po skończonym śledztwie, odesłać do Rady Opiekuńczy Sankt Petersburskiej, na rachunek Domu wychowania dla spalenia, a o każdym podobnym odkryciu i przekonaniem przestępstwie, uwiadomić Radę opiekuńczą Sankt Petersburską.

17.

Postanowiony w punkcie 16 sztraf za każdą talią kart zakazanych, uzyskiwać na rzecz donosiciela tak z ich sprzedawcy jako i nabywcy, jeśli ten ostatni uprzednio nie doniesie sam miejscowej zwierzchności o nabyciu tych kart, wymieniając handlującego nimi. W przypadku zaś niemożności winowajców opłacić sztrafowych pieniędzy, postąpić z nimi podług praw ogólnych, o niebędących w stanie opłacenia należnego poszukiwania.

18.

Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska na doniesienie od osób wszelkiego stanu, w zdarzeniach, jeżeli przez kogo zostały odkryte karty zakazane, obowiązana jest za każdym razem ze swojej strony zgłosić się do władz gubernijalnych, dla otrzymania od nich pomocy do uzyskania z winnych na rzecz odkrywającego, ustanowionego sztrafu.

19.

Jeśli uprzywilejowani gubernijalni kommissanci dla znaczego odbytu kart w jakiej bądź gubernii, będą mieli trudność w utrzymaniu ich za gotowe pieniądze na potrzebę całoroczną, wymagającą opłaty znaczney summy pieniędzy, w takim zdarzeniu, żeby z jednej strony zabezpieczyć możność tego, a z drugiej gdyby nie zatrudniać Rady Opiekuńczy Sankt Petersburskiej częstemi i małemi posyłkami kart do gubernii i nie wstrzymywać sprzedaży ich dla niedogodnego przesyłania w pewney porze roku, Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska dla oddalenia wszystkich tych niedogodności, może nadesłać pewny zapas kart do miasta gubernijalnego dla chowania w Izbach Powszechney Opieki, a za taką ilość kart, na jaką summe okaże się podług ceny przedazney, będzie wydana kommissantom, Rada Opiekuńcza obowiązuje się po skończonym roku od każdego rubla na rzecz Izby Powszechney Opieki, przysyłać po dwa procenta.

20.

Izby Powszechney Opieki bez okazania od uprzywilejowanego szczególnego kommissanta Rady Opiekuńczy Sankt Petersburskiej kwietacyi, służącej do odebrania pieniędzy za wiadomą ilość



kart, i prócz tego bez poprzedniczej o tém odezwę Rady Opiekunczej, kart wydawać nikomu nie powinny; a w przeciwnym razie podpadają niemuniknioney (prócz uzyskania podług ceny przedazney za karty pieniędzy) odpowiedzi za szkody rzeczy skarbowey.

21.  
Izby Powszechney Opieki odpowiadają także za stratę zapasu kart i ich uszkodzenie, stosownie do powyższego 20 artykułu tego urządzenia.

22.  
Izby Powszechney Opieki nie odkładając, mają uwiadamić Radę Opiekunczą Sankt Petersburgską, o liczbie otrzymanych przez nie do składu zapasnych kart i o wydaniu ich za odezwami Rady.

23.  
Jeżeli w których gubernijach, a osobliwie gdzie przedaz kart nader jest mała, kommissantami Domu wychowania bydź nie zechcą, a ustanowić w tych gubernijach przedaz kart własnym kosztem Domu wychowania dla znacznych wydatków pieniężnych niedogodnie będzie, tedy dla tych gubernij dla spodziewanej dogodności i dla ciągłej wygody publiczney Rada Opiekuncza Sankt Petersburgska przesyłać będzie na przedaz karty do Izby Powszechney Opieki; a te rozeszła od siebie do miast i osób podług swojej uwagi; przesyłanie zaś kart przyyjuje na swój rachunek Dom wychowania, a zebrane za karty pieniądze podług będącej ceny, również i wiadomości o przedazy kart, mają przesyłać przez pocztę do Rady opiekunczej Sankt Petersburgskiej z uwiadomieniem, wiele którego gatunku kart przedano, a wiele rzeczywiście pozostało, i opłatę za ich przesłanie procentnych i wagowych pieniędzy, także przyyjuje Dom wychowania na swój rachunek, a wiele w wyrażonych miastach za pośrednictwem Izby Powszechney Opieki przedano będzie kart, zostawuje się na rzecz tychże Izby od uzyskanego, za przedaz kart rubla po pięć procentów, które mają pozostać w tychże Izbach.

Na oryginale podpisano: Jerzy Nieleżyński-Mielecki.

Zgodno: Sekretarz Radzca tytułarny Pietraszewski.

#### P o d a d .

1. Litewsko-Wileński gubernialny Rząd, z powodu komunikacyi Wileńskiej skarbowey Izby, podaje do wiadomości: iż na dostawienie różnych produktów i materiałów do ustanowionego w Wilnie wojennego lazaretu na rok jeden i więcej, naznaczona została licytacya w wileńskiej skarbowey izbie w terminach 27, 29 i 30 października roku teraźniejszego, a zatem życzący bydź uczestnikami w pomienionej licytacyi, zechcą jawnie się na wyżej pomienione terminy do tejże skarbowey izby z pewnemi kaucyami, odpowiedniemi trzeciej części zalicytowanej sumy. Dat w Wilnie roku 1821 augusta 22 dnia. Sowietnik Wincenty Ławryniewicz.

#### W e z w a n i e p o w t ó r n e i o s t a t e c z n e .

1. W interesie Generatowicza wojsk polskich WJP. Maurycego Prozora po wyjściu z opieki, za Ukazami Lit. Wileń. Głównego Sądowego Departamentu i Gubernińskiego Rządu z opiekunami przewodzącym się, za podaniem od tegoż prośby, tak przeciwko Wojewodzicowi Witebskiemu JW. Antoniemu Prozorowi, jako dalszym opiekunom, oraz z dzieła osobnego jednoczasowicie opiniować się winnego WW. Wojciechowskich, i weszły prośby, od b. Sędziego Grodzkiego Kowieńskiego W. Romualda Dąbrowskiego, za powodem nowych odkrytych okoliczności, a ztąd za zley, uważoney i postanowioney koniecznego ułatwienia wymagającej potrzeby, w skład własney rezolucyi dworzańska ptu Kowień. Opieka, po awizacyi do Gazety Kur. Lit. od dnia 21 julii roku idącego w terminie o oznaczonym i awizowanym, to jest 15 sierpnia tegoż roku niedo-

czekawszy skutku, powtóre i ostatecznie do nieodmiennego i nieuchronnego wypełnienia wzywamy najprzód Wojewodzica Witebskiego i kawalera JW. Antoniego Prozora do złożenia dowodów, punktów objaśnienia od W. Maurycego Prozora w opiekę złożonych, a przez komunikacyą wziętych, i własney explikacyi (jeżeli się takowa potrzebną zdawać będzie), powtóre JW. JPP Karola oboźnego Litewskiego i kawalera Prozora Rafała i dominika Oskierków, Strażników Lit. nadwornego Marszałka i kawalera Michała Gielguda, Rotmistrza kawalerii Litewskiej Józefa Łopacińskiego, i Teodora Medekszy granicznego Kowień. Prezydenta, zapowiedzianych opiekunami przez powodującego W. Maurycego Prozora, i do odpowiedzialności z opieki nad nim i dalszym onego rodzeństwem wspólnie z JW. Antonim Prozorem Wojewodzicem, w massie znaczących powołanych, oddzielnie JW. Łopacińskiego, jako i JW. Antoniego Prozora z exekwowaney nad JPP. Anzelmem, Sewerynem, Ignacym bracią, Lucyną i Johanną siostrami Wojciechowskimi, po Wiktorji z Ruszczyców Wojciechowskiej Szam. dworu polskiego, opieki; jako i samych aktorów rzeczy wyżej rzeczonych JPP. Wojciechowskich do przybycia na dzień 1 września roku idącego 1821 do miasta Kowna, osobistą lub przez plenipotentą stannosc w niniejszej opiece, dla należytego w potrzebie objaśnienia się; za uchybieniem zaś i w tym terminie, opieka pod niestannosc, zmuszona zostanie stanowić opinią, z których szkoda wyniknąć mogąca zostanie na rachunek samych aktorów niedbających o interesie, jakowy ostateczny sub ammissione causae oznaczony termin, awizując, że w takowym nieodmiennie opiece, w ostateczny rozbiór dzieła powyższe wezmie, i stronom wszelkie dalsze dowodu lub odwodu zamiary, przecięcie zostaną zawiadania 1821 roku augusta 16 dnia. Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziem. Pt. Kowieńskiego. Sekretarz Wincenty Swolkień.

#### P r z e d a ż .

1. Nizy podpisany, uwiadamiając że w terminach 1mo 27, 2do 29, i 3tio ostatecznym 31 t. m. augusta 1821 roku materiał budynku Refel-da na Antokolu na drodze nowo wyprowadzającej się będącego, z publiczney licytacyi, z obowiązkiem zebrania onego materiału, z placu, zostanie wyprzedany; na teraz pomienione terminy do kupli mniejszey JPP. Ambentów zapraszam 1821, augusta 19 dnia. Wincenty Malinowski B. M. W.

#### N O W E D Z I E Ł A .

O Loice, Metafizyce i Filozofii Moralney Rozprawa, na skutek konkursu ogłoszonego przez Cesarski Uniwersytet wileński roku 1820 dnia 1go marca do katedry rzeczonych przedmiotów, napisana przez X. Anioła Dowgirda s. p. magistra s. Teologii Cena - - - - - kop. 75.

#### W y j e ż d z a z a g r a n i c ę .

1 Do Austrii, Prus, i Saxonii Wileński Mieszczanin Starozakonny Abram Jostelowicz Zakheim. z Szepszelem Hirszkowiczem Winogradem na miesiąc 10.

1 Do Królestwa Pruskiego Wileński obywatel Gabryel Gerszonowicz Ram na miesiąc 6.

2 Odjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Memla Nassauski poddany Iohan Tepfer, z żoną Elwą i krawną jej Julianną Relis.

3 Do Austrii, Prus i Saxonii Kowieński obywatel Eliasz Abelowicz Sulowiczcyk na miesiąc 5.